

Digital Equipment France
Parc du Bois Briard
9/13, Avenue du Lac - BP 235
91007 Evry cedex
Tél. : 69 87 51 11 - Télex 601840



Evry, le 2 avril 1990

Monsieur Piotr Dmochowski
ASSOCIATION POUR LA PROMOTION DE L'OEUVRE DE BEKSINSKI
5, square des Montferrants
78160 MARLY LE ROI

Monsieur,

J'ai pris connaissance de votre dossier avec intérêt et je vous remercie d'avoir pensé à Digital Equipment France.

Malheureusement, votre proposition ne correspond pas à la stratégie de sponsoring et de mécénat de notre entreprise pour l'année à venir : nos actions dans ce domaine sont strictement limitées à l'Equitation et la Jeune Peinture.

Regrettant de ne pouvoir accéder à votre requête et vous souhaitant d'aboutir rapidement dans votre démarche, je vous prie d'agréer, Monsieur, l'expression de mes sentiments distingués.

Nicole Chassaing
Relations Publiques



Catherine Charbonneaux
Commissaire Priseur

Monsieur Dhochowski
5, square des Montferrants
78160 - Marly le Roi

Paris le 3 avril 1990

Monsieur,

j'accuse bonne réception de votre
documentation concernant le peintre Peksinski.
Malheureusement nous ne présentons pas ce type de
peinture dans nos vente. Je vous remercie
cependant pour votre courrier.

Votre dévoué, pour l'Etude

Bruno Jaubert

Monsieur Jean VOGNIN
B.P. 242
Papeete
TAHITI

Marly-le-Roi, le 7 avril 1990

Très cher Monsieur,

1) C'est avec tristesse et contusion que j'ai appris par votre transporteur que le conservateur, à qui j'ai confié le tableau à rénover a mal exécuté son travail. Il m'a été conseillé par un marchand d'art à qui je faisais confiance. De plus, faisant effectuer pour la première fois une telle opération et peu expérimenté je ne me suis pas aperçu à la réception du tableau que la chimie de BEKSINSKI n'a pas été respectée.

Il ne reste qu'une solution : le confier à BEKSINSKI lui-même pour faire les retouches. Mais comment résoudre les problèmes de transport ?

2) Désirez-vous acquérir d'autres oeuvres de ce peintre? A ce propos j'ai deux propositions à vous faire :

- ou bien de vous ouvrir ma collection permanente et de vous céder un, deux ou trois tableaux de votre choix parmi ceux qui sont reproduits dans le catalogue sous les numéros ci-dessus au prix de 70.000 Fr. chacun indépendamment de leurs dimensions:

n° 238 p. 192
n° 296 p. 230
n° 300 o. 233
n° 325 p. 252
n° 327 p. 253
n° 342 p. 265
n° 358 p. 278
n° 362 p. 280
n° 369 p. 2Es6
n° 378 p. 292
n° 381 p. 294
n° 391 p. 300
n° 404 p. 308

- ou bien de vous céder d'un seul coup un lot indivisible et non modifiable de 10 tableaux, dont voici les ektachromes. II s'agit pour moitié des grands formats 100 x 122 cm. ou 100 x 132 cm. et pour l'autre moitié des moyens formats 72 x 87 cm. et des formats plus petits 62 x 62 cm. Le prix total du lot est de 300.000 Fr. Dans un cas comme dans l'autre la condition en serait le paiement du prix comptant, sans échelonnement.

3) Je vous signale que dans le "Mayer 1990", paru tout récemment, figurent les coordonnées des ventes publiques de BEKSINSKI en 1989.

Un tableau de cet artiste sera mis en vente à Drouot le 22 avril prochain chez Labat-Thierry et un autre le 10 mai en nocturne chez Cornette de Saint Cyre. Je vous informerai des résultats aussitôt qu'ils paraîtront à la Gazette.

4) Je vous fais aussi parvenir sous ce pli les photos des tableaux du peintre Michel Henricot qui a exposé dans notre galerie en janvier et février dernier. Tous sont des huiles sur toile. Les dimensions et les prix sont marqués sur l'enveloppe de

chaque photo. Je vous remercie de me les restituer dans votre lettre de réponse.

5) Quand comptez-vous passer par Paris? Il me serait agréable de vous faire visiter la "galerie Dmochowski" et le "musée-galerie de BEKSINSKI". Ce serait l'occasion, j'en suis sûr, de retrouver le ton chaleureux de nos conversations d'il y a encore si peu et de resserrer les liens que notre passion commune pour cet immense peintre qu'est BEKSINSKI a tissé entre nous au-delà des malentendus et des maladresses qui ont pu se produire.

Merci de votre réponse rapide.

Très à vous.

Piotr Dmochowski

M. Piotr Andreev Bloemgracht 6
1015TH Amsterdam
Pays-Bas

Marly-le-Roi, 11 kwietnia 1990 r.

Szanowny, Drogi Panie,

Serdecznie dziękuje za list Pana z 3 kwietnia br.

Czy istnieje możliwość obejrzenia filmu "Wizyta u artysty" o którym wspomina Pan w swym liście? Czy mógłbym dla mych archiwów o BEKSIŃSKI uzyskać możliwość skopiowania go na video ?

Milo mi będzie spotkać Pana podczas jednej z Jego następnych podróży do Paryża by pokazać Mu „galerie-muzeum BEKSINSKIEGO”.

Co do interpretacji prac BEKSINSKIEGO to jest ona nieco inna niż Pańska, lecz najlepiej będzie porozmawiać o tym osobiście.

Pozdrawiam Pana najserdeczniej.

Piotr Dmochowski

Piotr Andrej
Bloemgracht 6
1015 TH Amsterdam



ANDREJEW

Amsterdam 30. ~~IX~~. 90

Szanowny Panie,

dziękuję za zaproszenia do Pańskiej galerii. Zabawne, bo pierwsze z nich czekało na mnie w Amsterdamie po powrocie z Paryża. Jestem pod wrażeniem Pańskiego zamiaru nadania Beksińskiemu znaczenia europejskiego (na które On z pewnością zasługuje) i środków jakimi Pan się posługuje.

Przeczytałem Pański tekst na ostatnim zaproszeniu (Les Visionaires). Do tych trafnych słów o sztuce Beksińskiego chciałbym dodać kilka swoich wrażений. Powiew śmierci i cierpienia uważam za słabszą stronę dzieła Artysty. Słabszą, bo mniej odkrywczą, nową. To co zaskakuje mnie u Beksińskiego to oddanie w intensywniej, warsztatowo perfekcyjnej formie, upadku dawnej kultury w Centralnej Europie i narodziny nowej, nieznaney. Cechą Beksińskiego jest ten przedziwny posmak Science-Fiction: poczucie przyszłości. To właśnie powoduje że jego mistyczna, biblijna niemal w skali sztuka ma równocześnie przystępną, popularny wręcz charakter. Przełom kultur, upadek Europy XIX wieku, barbarzyństwo ostatnich wojen, wtargnięcie Azji do Europy, nawet zagłada mas ludzkich - wszystko to w obrazach Beksińskiego ma skalę i posmak wizji przyszłości. Śmierć, żeby nie powiedzieć trupi zapach, jest nieodłącznym elementem wielu obrazów, ale w moim odczuciu elementem najmniej ciekawym, bo spotykanym u tylu innych artystów. Beksiński różni się od nich oryginalnością, rozmachem wizji i... poczuciem humoru. Specyficznym, czarnym humorem który można odczuć nie tylko w obrazach.

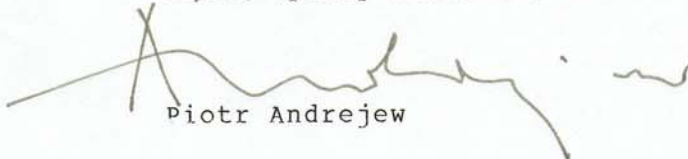
Kiedy kręciłem film o nim, Artysta po wahaniu zdecydował że kamera nie wkroczy do mieszkania. Koczowaliśmy na klatce schodowej licząc na zmianę nastroju, póki co kręcąc obrazy które mistrz pozwalał nam wynosić na schody. Przechodzący

ludzie bardzo się dziwili widząc światła , kamerę i te , dziwne dla nich obrazy . Nakręciłem kilka wywiadów ze zdziwionymi przechodniami. Dopiero po trzech chyba dniach, pan Zdzisław zdecydował że może wpuścić nas z kamerą do pracowni. Malował dla nas w słuchawkach , słuchając głośnej , rockowej muzyki. Cienkim pędzelkiem wygładzał położone wcześniej barwy. Tak przez wiele godzin.

Materiału tego nie użyłem . Kręcąc przez szereg dni tylko obrazy , nabrałem przekonania że jest w nich więcej do odkrycia. Pojechałem potem do Sanoka by rozmawiać z ludźmi którzy znali Beksyńskiego od dzieciństwa , i kręcić znowu tylko obrazy w lokalnym muzeum. 'FOTOPLASTYKON' zaskoczył Beksyńskiego . Myślę że spodziewał się czegoś bardziej schematycznego. Cekał na te wywiady z ludźmi , widoki z rodzinnych okolic i siebie samego na ekranie . Nawet potem powiedział w jednym z wywiadów , że chciałem go pokazać w starym domu pośród rupieci (co nie było prawdą) . Film jednak zaakceptował . Myślę że późniejszy żywy oddźwięk 'FOTOPLASTYKONU' wybranego do szeregu międzynarodowych festiwali i nagradzanego, sprawił mu satysfakcję.

Z odrzuconych materiałów - fragmentów wywiadów i ujęć Beksyńskiego malującego w słuchawkach , moja montażystka pani Maria Mastalińska zmontowała inny , bardzo zresztą zgrabny film ' WIZYTA U ARTYSTY ' . Wytwórnia nie bardzo mogła jednak zamiast jednego filmu o Beksyńskim zrobić dwa . Dopiero w stanie wojennym , kiedy przez zatrzymanie życia wytwórnia nie mogła wykonać planu (i co za tym idzie wypłacić swoim pracownikom premii) film Marii został przyjęty i sprzedany warszawskiej TV. Ponieważ jednak od 13 grudnia 1981 nie pracowaliśmy , film został datowany '1981' , a nie w roku rzeczywistego ukończenia . A więc jeszcze jeden film o Beksyńskim.

Łączę wyrazy szacunku,



Piotr Andrejew